

JACQUES DERRIDA

Uniwersytet bezwarunkowy*

Współczesny uniwersytet *powinien* być *bezwarunkowy*.

Pod pojęciem „współczesnego uniwersytetu” należy rozumieć pewien określony model. Model, którego europejski pierwowzór przeważał w bogatej i złożonej średniowiecznej historii, co z kolei oznacza, iż od przeszło dwóch wieków w demokratycznych państwach jest to „klasyczny” wzór uniwersytetu. I ten właśnie uniwersytet musi i powinien zarazem, już z samej zasady, przyjrzeć się między innymi temu wszystkiemu, co nazywa się wolnością akademicką, *bezwarunkową* wolnością zapytywania oraz przedkładania propozycji, a posuwając się jeszcze dalej, prawem wolności do mówienia publicznie tego wszystkiego, czego domaga się praca naukowa, wiedza czy najogólniej rzecz biorąc, *myślenie prawdy*. [...] Uniwersytet *czyni* z prawdy *profesję*. Jej wybór zaś jest deklaracją i zarazem obietnicą bezgranicznego zaangażowania względem prawdy.

Jakkolwiek enigmatycznie brzmi to nawiązanie do prawdy, sprawą fundamentalną wydaje się być tutaj dotarcie przy pomocy swoistego objaśnienia [*Lux*], do jakże wielu symbolicznych znaczeń uniwersytetu.

* Fragment książki Jacques’a Derridy *Universite sans condition*, éd. Galilée, Paris 2001, która ukaże się w polskim przekładzie Kajetana Marii Jaksendera w 2013 roku.

Pozostawmy jednak owe niebezpieczne pytania na razie z boku. Antycypując podkreśliły jedynie, że owa rozległa kwestia prawdy i światła, kwestia *Oświecenia – Aufklärung, Enlightenment, Illuminismo, Illustracion, Iluminismo* – zawsze była powiązana z problematyką człowieka. Wprowadza ona bowiem koncepcję właściwości człowieka, która położyła fundamenty jednocześnie zarówno pod Humanizm, jak i pod historyczną ideę Humanistyki.

Bez wątpienia, statut oraz przyszłość prawdy, jak również sama wartość prawdy, dają miejsce niekończącym się dyskusjom [...]. Lecz kwestie te są dyskutowane w sposób uprzywilejowany właśnie *na* Uniwersytetach, a zwłaszcza na kierunkach, które określa się mianem Humanistycznych.

To właśnie stanowi punkt wyjścia. Zadajemy sobie bowiem pytanie o to, co mogłoby tu oznaczać *wyznanie wiary*, wypowiedane w przestrzeni Uniwersytetu oraz na kierunkach Humanistycznych jutra. Jak winny wyglądać struktury instytucjonalne oraz konfiguracje interdyscyplinarne, uzależnione od tej bezwarunkowości?

Należałoby nawiązać do pewnych bieżących przemian oraz spróbować dać im odpowiedź: 1. „globalizacja” (której sens oraz powszechne interpretacje będą omówione w pierwszej kolejności); 2. rozwój technologii wirtualnej oraz delokalizacji (czym jest „cyberdemokracja” w przestrzeni uniwersytetu, który nie bardziej niż państwo ani to, co „polityczne”, nie daje się dookreślić w stosunku do jakiegoś konkretnego obszaru?); 3. wyjątkowa kłopotliwość wartości „suwerenności” (w jaki sposób dokonać „dekonstrukcji” politycznej teologii suwerenności, reaffirmując jednocześnie bezwarunkową wolność uniwersytetu?); 4. kwestia powtórnego przemyślenia praw człowieka (oraz ostatnich postępów sędowniczo-performatywnych, takich choćby jak formuły „zbrodni przeciwko ludzkości”, czy „międzynarodowego trybunału karnego”), której towarzyszą konkretne zapytania o historię oraz kres koncepcji człowieka, o jego właściwości, następnie genealogię takich pojęć jak „praca”, „dzieło”, „zawód”, „profesja”, „wyznanie wiary”, w końcu rzekomy „koniec pracy” – a nawet o tzw. kategorię „performatywną”, względem której aż do ostatniej chwili przybiera się postawę zaufania wyrażaną przez „jak gdyby”. Aż do ostatniej chwili: tymczasem należy zastanowić się nad sensem owego „wydarzenia”, które zyskiwałoby miano godnego dookreślenia, jak również nad sensem krótkiego słówka „jak” w wypowiedziach typu „jak gdyby” oraz „tak, jak”.

Tak więc w całym dziele powraca wciąż gdzieś obecna refleksja nad owym *jak [comme]* z wyrażenia „tak, jak” [*comme tel*] (warunek filozofii, ontologii, fenomenologii) oraz z wyrażenia „jak gdyby” [*comme si*] (element bajki lub literatury).

W jaki sposób oddziałują filozofia, literatura czy prawo jako takie, czemu winien służyć uniwersytet, a w jego obrębie studia humanistyczne przyszłości, którym powierzałby on rolę zarówno ostatniego ośrodka oporu, jak inwencji twórczej? Czym byłby więc *taki* uniwersytet przyszłości? I dlaczego nie da się go ograniczyć wyłącznie do jakiegoś określonego miejsca w obrębie murów, które nazywa się powszechnie uniwersytetem?

przełożył Kajetan Maria Jaksender

JACQUES DERRIDA – filozof francuski. Autor m.in. *L'écriture et la différence* (1967, wydanie polskie 2004), *De la grammatologie* (1967, wydanie polskie 1999), *Marges de la philosophie* (1972, wydanie polskie 2002), *Positions* (1972, wydanie polskie 1997). W Polsce wydany został również wybór tekstów Derridy pt. *Pismo filozofii* (1992).

Cytowanie:

J. Derrida, *Uniwersytet bezwarunkowy*, „Praktyka Teoretyczna” nr 7/2013, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr7_2013_NOU/05.Derrida.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)

Słowa kluczowe: uniwersytet, globalizacja, delokalizacja, wolność bezwarunkowa